

# Borodziej, Łucja

---

## "Schule und Diktatur. Lehrpläne und Schulbücher des Nationalsozialismus", Kurt Ingo Flessau, Frankfurt a/M 1979 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 27, 250-253

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



może, monografia wzbudzi szersze zainteresowanie przeszłością Uniwersytetu Warszawskiego i przyczyni się do podjęcia dalszych badań szczegółowych, jak i pisania przez byłych słuchaczy i pracowników UW tak bardzo potrzebnych wspomnień.

W ostatnim zdaniu nie można pominąć troski o staranną edycję książki, którą wzbogacają liczne ilustracje z wydarzeń uczelni oraz wizerunki profesorów i działaczy organizacji studenckich.

Janina Chodakowska

Kurt Ingo Flessau: SCHULE UND DIKTATUR. LEHRPLÄNE UND SCHULBÜCHER DES NATIONALSOZIALISMUS, Frankfurt a/M 1979 ss. 320.

Autor omawianej książki K. I. Flessau był w chwili jej wydania profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Neuss. Urodzony w 1937 r. w Flensburgu, studiował w Kilonii, Tybindze, Bonn i Hamburgu historię literatury, germanistykę, pedagogikę i psychologię oraz teologię ewangelicką. Dotychczasowe jego zainteresowania naukowe dotyczyły zarówno historii literatury, jak i problematyki pedagogicznej i historii oświaty. Omawiana praca jest wyrazem przede wszystkim pedagogicznych zainteresowań; osadzona jednak w szerokim kontekście porównawczym głównych teorii filozoficzno-pedagogicznych XIX i XX w. pozwala na głębsze poznanie mechanizmu powstania i rozwoju głównych założeń systemu pedagogiki hitlerowskiej w l. 1933—1945.

Książka dzieli się na trzy części obejmujące: podstawy kształtowania narodo-socjalistycznej polityki oświatowej; wytyczne i plany nauczania narodowego socjalizmu oraz problematykę podreżników szkolnych.

Część pierwsza zawiera analizę zmian organizacyjnych w szkolnictwie po 1933 r. oraz omówienie podstawowych prac teoretycznych XIX i XX w., w których hitlerizm szukał oparcia dla swych koncepcji oświatowych. W szkolnictwie postawowym zmian organizacyjnych prawie nie było, skoncentrowano się natomiast na trzech kierunkach działań:

- pełnym opanowaniu systemu kształcenia nauczycieli;
- monopolizacji ośrodków mających wpływ na kształt i treść szkoły;
- opracowaniu nowych wytycznych programowych które, pozwoliłyby w peł-

ni włączyć szkołę ludową w system wartości uznanych za priorytetowe dla potrzeb narodowego socjalizmu.

Pozostawiono w szkole zasadniczą część nauczycielstwa (poza komunistami i nauczycielami pochodzenia żydowskiego), główny wysiłek skierowano na „przeorientowanie” systemu kształcenia młodej kadry. Znowelizowano strukturę kształcenia, wydano nowe przepisy egzaminacyjne, dodano nowe przedmioty nauczania (zagadnienia rasy, tzw. *Volkskunde*, obronności, ochrony pogranicza), ograniczono zakres przedmiotów fachowych. Celem dotarcia do nauczycieli już pracujących poprzez narodo-socjalistyczny związek nauczycielski, zorganizowano całą sieć kursów i spotkań studyjnych, głównie dla przekazania treści ideowo-politycznych nowego systemu. Autor — powołując się na pracę H. Pickera (*Hitlers Tischgespräche im Hauptquartier*, 1941) — przytacza poglądy Hitlera na problem wykształcenia nauczycieli: „...nauczycielom należy uzmysłwić, iż każdy feldfelbel naszej armii umie lepiej wychowywać niż oni”.

Deprecjację zawodu, pełne podporządkowanie systemu kształcenia potrzebom politycznym i państwowym uwidoczniono w obniżeniu rangi szkół dla nauczycieli w systemie szkół wyższych. Akademie Pedagogiczne utworzone w 1926 r. przekształcono w 1933 r. na Szkoły Wyższe, a w 1942 r. wrócono do dziewiętnastowiecznej formy Zakładów Kształcenia Nauczycieli (*Lehrbildungsanstalten*), czyli do szkół ściśle zawodowych. Nauczyciel, zwłaszcza szkoły ludowej, miał się stać w pełni ogniwiem systemu podporządkowanemu w pierwszym rządzie potrzebom

pragmatyczno-politycznym, później dopiero zawodowym.

W latach 1933—1939 stopniowo, przy udziale zresztą Związku Nauczycielstwa, określono nowe miejsce szkoły ludowej w systemie polityczno-państwowym. W wytycznych z 1939 r. w sposób wyraźny uwidacznia się kolejność ośrodków decyzyjnych o szkolnictwie: „...szkoła ludowa, razem z innymi ogniwami szkolnymi, obok organizacji partii, służby pracy i wojska ma za zadanie wychowanie młodzieży niemieckiej na potrzeby wspólnoty i pełnej gotowości działania dla wódza i narodu” (s. 75). Następuje ściśle podporządkowanie szkoły, dotąd jednostki samorządowej, organom administracyjno-politycznym Rzeszy, z uwypukleniem szczególnie ważnego elementu — organizacji politycznych i paramilitarnych.

Nowe wytyczne programowe dla szkół ludowych pozwalają wychwycić pewne znamiona ogólne, dające pojęcie o istocie zakładanych celów:

— Szkoła ma dać uczniowi jedynie „podstawowe” wiadomości, pozwalające na uczestniczenie w życiu kraju. Nie jest jej celem tworzenie podstaw wiedzy umożliwiającej przystosowanie młodzieży do wymogów współczesnej techniki, lecz wykształcenie cech posłuszeństwa wodzom i zespołom przywódczym.

— Widoczny jest w sposób wyraźny prymat wychowania fizycznego nad intelektualnym — celem ma być bowiem w swojej masie nie człowiek oświecony, lecz żołnierz.

— Niezwykle ważne miejsce zajmuje stosunek jednostki do grupy; widoczny jest bezwzględny prymat grupy, pełne podporządkowanie jednostki zespołowi, całkowity zanik celowości kształtowania przez wychowanie indywidualności człowieka.

— „Grupą” jest również państwo, toteż młodzież staje się przedmiotem wychowania państwowego, w pełni temu państwu podporządkowanym, nie członkiem wspólnoty ludzkiej, lecz ogniwem systemu.

Wytyczne nie ominęły również klasycznych tez hitleryzmu — „czystości ra-

sowej”, wyższości Niemców nad innymi ludami, bohaterstwa zakodowanego we krwi przodków, braku przestrzeni życiowej, dominującej roli przywódcy w życiu ludzkim itp. W sumie wytyczne wskazują na zwarty blok zamierzeń, mających na celu kształcenie u dziecka nie tyle wiedzy, ile emocji, przy równoczesnym ograniczeniu intelektualnym, by mogło ono być elementem biernym, posłusznym i niezdolnym do własnych ocen.

Spółród pomocy wychowawczych używanych w szkole za decydujące ogniwo uznano tzw. Czytanek (*Lesebuch*) — prawdopodobnie ze względu na szczególnie rolę, jaką spełniała ona w procesie kształcenia dziecka. Dokonano jej całkowitej unifikacji dla terenu całej Rzeszy; pierwszy tom ukazał się już w 1935 r., edycję ukończono w 1939 r. Pozostałe podręczniki przejęto z małymi modyfikacjami z okresu Republiki Weimarskiej. Ich układ merytoryczny pozwalał zapewne nauczycielom wprowadzać w toku pracy niezbędne dla narodowego socjalizmu korekty ideowe.

Głębsze zmiany programowe zaszły w szkolnictwie ponadpodstawowym. W latach 1933—1937 zlikwidowano szkolnictwo prywatne i wyznaniowe, co znacznie uszczupliło m. in. wpływ kościoła na system oświatowy Rzeszy. Zredukowano wielorakość szkolnictwa ponadpodstawowego — z około 70 typów szkół dotąd istniejących utworzono 3 zasadnicze: języków nowożytnych, przyrodnicze, humanistyczne, oraz nieliczne gimnazja klasyczne. Równocześnie zorganizowano sieć szkół średnich o wyraźnie określonym adresie: szkoły średnie dla dzieci członków SS, specjalne szkoły 6-letnie dla młodzieży organizacji hitlerowskich (Hitlerjugendschulen), szkoły internatowe dla dzieci urzędników, wojska i działaczy politycznych wysyłanych w teren oraz specyficzną nawet w tym systemie tzw. szkołę Starnbergsee w Feldafing, przeznaczoną dla przyszłych kandydatów oddziałów szturmowych SA. Ich wspólną cechą była niska stosunkowo zależność od aparatu państwowego (podlegały w praktyce przeważnie organom

politycznopartyjnym), ograniczenie liczby godzin nauczania przedmiotów merytorycznych na rzecz czasu przeznaczanego na sport i ćwiczenia fizyczne (głównie paramilitarne), silniejsza niż w pozostałym szkolnictwie indoktrynacja światopoglądowo-polityczna.

Proces zmian w treściach nauczania przebiegał w szkolnictwie średnim wolniej niż w szkołach ludowych, ale był bardziej gruntowny. W latach 1933—1937 wydawano jedynie sporadycznie wytyczne dotyczące poszczególnych przedmiotów. Dopiero w latach 1938—1942 dokonano kompleksowej weryfikacji wszystkich przedmiotów nauczania oraz używanych pomocy naukowych. Do szkół zaczęły napływać nowe podręczniki i materiały pomocnicze. Ukazały się również (w 1938 r.) nowe, bardzo szczegółowe wytyczne dla wszystkich przedmiotów szkoły średniej. Nie wdając się w tym omówieniu w zbyt szczegółową analizę tych wytycznych i podręczników można stwierdzić, iż zmiany dotyczyły całego obszaru nauczania ze szczególnym uwzględnieniem przedmiotów grup: historycznej, przyrodniczej i języka ojczystego.

Bardziej chyba niż w szkołach ludowych widoczny jest tutaj system pojęć i założeń, jakie hitleryzm chciał narzucić wychowaniu młodzieży. Dotyczy to w szczególności selektywności wiedzy, rasizmu, militarystyki, gloryfikacji państwa nazistowskiego.

Selektywność i ograniczoność przekazywanej wiedzy w przedmiotach historycznych oznaczała pokazywanie przede wszystkim zwycięstw Niemców nad pozostałym światem; w geograficznych — omawianie tylko tych krajów, które Niemcy skolonizowały bądź tych kręgów świata, gdzie szczególnie przyczynili się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego; w nauce języków obcych w zasadzie przewidywano tylko język angielski (rasa nordycka). Musiało to doprowadzić do skrzywienia obrazu świata u dziecka, od początku bowiem procesu kształcenia Niemcy nabierają tak nadludzkich wymiarów, że zupełnie naturalne staje się dążenie do panowania nad innymi narodami.

Rasizm jako podstawowe kryterium oceny człowieka i społeczeństwa jest tendencją widoczną we wszystkich przedmiotach, ale w szczególności w grupie przyrodniczej. Pojęcie to ma znacznie szerszy zasięg, niż przywykliśmy mu potocznie przypisywać. Zawiera ono bowiem w sobie nie tylko podział ludzkości na rasy panów, niewolników i tych, którzy nie mają praw do życia w ogóle, ale również m. in. wykorzystanie nauki o selekcji gatunków w przyrodzie dla uzasadnienia eutanazji, konieczności stałej i czujnej walki o ochronę „czystości” rasy niemieckiej czy apologetyzowanie wysiłku i trudu ludności wiejskiej jako jedynych korzeni prawdziwej niemieckości.

Militaryzm był także nicią przewodnią wszystkich przedmiotów nauki, ale w szerokim zakresie przede wszystkim grupy matematyczno-chemiczno-fizycznej. Przytoczone przez autora przykłady zadań domowych tej grupy przedmiotów wskazują wyraźnie, że już w początkowych latach hitleryzmu nakierowywano celowo mentalność młodzieży na konieczność wojny i oczywiście takiego przygotowania się do niej, by zaistniały pełne szanse zwycięstwa. Treści np. zadań matematycznych zawierały obliczenia szybkości wrogich samolotów lecących nad Niemcy, promień lotu kuli karabinowej bądź ciężar bomb zrzuconych na km<sup>2</sup> miast niemieckich; ćwiczenia z fizyki koncentrowały się przede wszystkim na optyce i łączności wojskowej; z chemii dotyczyły danych o materiałach wybuchowych, umiejętności posługiwania się gazami i chemicznego niszczenia terenu wroga. Był to zresztą nie tylko militarystyka w sensie przyzwyczajania młodzieży do myśli o konieczności wojny — było to również kształcenie nienawiści do sąsiadów, (Niemcy rzekomo znajdowały się zawsze we wrogim otoczeniu), przekonania o konieczności rewanżu wobec innych krajów, m. in. za traktat wersalski, i poczucia okrzyka, które trzeba za wszelką cenę przełamać.

Gloryfikowano dokonania państwa nazistowskiego w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Wskazywano na budowę

autostrad, rozwój gospodarczy, wzrost zatrudnienia i prestiżu międzynarodowego. Miało to przekonać ucznia, iż jedynie hitleryzm jako system i Hitler jako wódz, są w stanie zapewnić wielkość Niemiec i należne im w świecie miejsce.

Dokonując oceny hitlerowskiego systemu oświatowego Niemiec autor uważa, iż nie można tu mówić o istnieniu pełnej koncepcji teoretycznej, a raczej o absolutyzacji założeń ideowo-politycznych na potrzeby pedagogiczne. Można się z nim zgodzić, iż w sensie teorii był to zlepek eklektyczny, natomiast trzeba wyraźnie podkreślić, że była to koncepcja w pełni przemyślana, spójna, zmierzająca ku bardzo zdefiniowanym celom wychowawczym.

Omawiając prekursorów idei hitlerowskich w oświacie autor zajmuje się szerzej stosunkiem hitleryzmu do dorobku Republiki Weimarskiej. Wskazuje, iż odrzucając w rzeczywistości większość dorobku oświatowego Republiki, bardzo umiejętnie przejęto jednak niektóre formy działania wypracowane w latach dwudziestych, zwłaszcza związane z grupowym wychowaniem młodzieży — wycieczki, obozy letnie, wieczornice, obchody patriotyczne. Podchwyciono również ideę *Reformpädagogik* z tych lat głoszącą, iż młodzież szkolna winna być zarówno w szkole jak i poza nią wychowywana przez ludzi młodych. Pozwoliło to na wprowadzenie do zespołów nauczycielskich dużej liczby młodych ludzi ściśle związanych z hitlerowskim aparatem partyjnym oraz zakamufłowanie wobec opinii publicznej faktu rzeczywistej odmienności nowego systemu wobec treści merytorycznych reprezentowanych przez Republikę Weimarską.

Myślą przewodnią autora jest teza, iż Niemcy nie byli z urodzenia nazistami — trzeba ich było do tego wychować i te-

mu służył bardzo precyzyjny system oświatowy hitleryzmu. Wychowując młodzież własnego narodu na bierne narzędzie elit wodzowskich, odbierając jej — poprzez serwowanie cząstkowej wiedzy — możliwość rzeczywistego kształcenia i rozwoju własnej osobowości, był w swej istocie systemem antynarodowym, uniemożliwiającym Niemcom dotrzymanie kroku współczesnemu im światu. Dla czytelnika polskiego pozostaje w dalszym ciągu otwarty problem (jak przy wielu pracach dotyczących oceny hitleryzmu), jak można było w tak krótkim okresie 12 lat (w tym 6 lat wojny) doprowadzić ogromną grupę nauczycielstwa niemieckiego i wychowywanego przez nie pokolenia nie tylko do afirmacji wojny, ale i ludobójstwa, oraz tak długotrwałych skutków, jakie odczuwa się do dziś w systemie pojęć i mentalności części tego narodu.

Celowe wydawało się szersze omówienie tej pracy i przedstawienie jej polskiemu historykowi oświaty. Jest ona bowiem jedną z nielicznych prób w RFN pokazania świadomej działalności hitleryzmu w dziedzinie oświatowej. Książka jest rzetelną próbą obalenia wielu mitów o selektywnym oddziaływaniu hitleryzmu jedynie np. na szkoły ściśle związane z systemem, bądź też traktowania tego okresu dziejów Niemiec jako epizodu o małym znaczeniu w historii wychowania tego kraju.

Na podstawie dość wnikliwych analiz wykazano w niej w pełni, iż była to celowa i wielostronna działalność określonego systemu społecznego dla indoktrynacji całego społeczeństwa właśnie poprzez jego młodzież. Bardzo nośna i trudna do przewyciężenia, jak się okazało w latach powojennych.

Lucja Borodziej

James Bowen: A HISTORY OF WESTERN EDUCATION. Volume 3: THE MODERN WEST, London 1981 ss. 1—631, ilustr.

Jest to końcowy tom cyklu rozważań o edukacji w świecie zachodnim. Poprzednio autor ogłosił tom I (*The ancient world*, 1972) i tom II (*Civilization*

*of Europe sixth to sixteenth century*, 1979). Książkę Bowena można rozpatrywać zarówno z metodologicznego punktu widzenia, jako pewien sposób pisania